Goniec Codzienny

Wilno
SOBOTA
17 kwietnia 1943
Nr. 539
Cena w Wilnie 5 fen.

Ataki bolszewickie na przyczółek mostowy Kubań rozbite

60 sowieckich samolotów zestrzelono przy stracie tylko dwóch własnych. — Nowy sukces niemieckich ścigaczy

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 16 kwietnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przyczółku mostowym Kubań kontynuowali bolszewicy bezskutecznie swoje ataki. Działając wspólnie z lotnictwem odparto ich krwawo albo rozbito natychmiastowym kontratakiem. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Na pozostałym froncie wschodnim dzień upłynął spokojnie. Lotnictwo zniszczyło wczoraj 60 bolszewickich samolotów przy stracie tylko 2 własnych.

Lekkie niemieckie morskie siły zbrojne zatopiły u wybrzeża kaukaskiego sowiecki statek przybrzeżny.

Z frontu tunetańskiego melduje się o ożywionej miejscowej działalności bojowej. Nieprzyjacielskie ataki na niektóre stanowiska wyżynne odbito i wzięto przy tym licznych jeńców. Własny przeciwatak osiągnął zamierzony cel.

Niemieckie samoloty bojowe atakowały ubiegłej nocy port w Bone, uszkodziły nieprzyjacielski okręt wojenny i frachtowiec i celnie zbombardowały urządzenia na wybrzeżu oraz składy.

Niemieckie ścigacze natarły ponownie w nocy na 15 kwietnia na brytyjskie wybrzeże i zatopiły w czasie utarczki z przeważającymi nieprzyjacielskimi broniącymi wybrzeża siłami zbrojnymi silnie uzbrojony wielki frachtowiec. Niemieckie łodzie powróciły do swej bazy bez uszkodzeń.

Włoskie komunikaty wojenne

RZYM. (DNB). Włoski komunikat wojskowy z czwartku ma następujące brzmienie:

Kwatera główna oznajmia:

Ożywiona działalność bojowa na całym froncie tunetańskim, a szczególnie na odcinku zachodnim, gdzie kilkakrotne ataki nieprzyjacielskie poprzedzone gwałtownym przygotowaniem artyleryjskim, zostały odparte. W walkach powietrznych zestrzeliły myśliwce niemieckie dwa Spitfire'y.

Ataki samolotów angielsko-amerykańskich na Cagliari spowodowały nieznaczne szkody w okręgach zewnętrznych miasta. Wśród ludności cywilnej nie było żadnych ofiar. Myśliwce włoskie, które natychmiast wystartowały, zestrzeliły cztery czteromotorowe bombowce. Piąty samolot spadł na ziemię trafiony pociskiem artylerii przeciwlotniczej.

RZYM. (DNB). Włoski komunikat wojskowy z piątku ma następujące brzmienie:

Kwatera główna oznajmia:

Na froncie tunetańskim skoncentrowany ogień obustronnej artylerii.

Suza została opuszczona.

Lotnictwo państw Osi bombardowało kolumny samochodowe i atakowało z dobrymi rezultatami nieprzyjacielskie węzły drogowe i urządzenia portowe. Nad środkowym Morzem Śródziemnym myśliwce włoskie zestrzeliły dwa samoloty.

Czteromotorowe bombowce zrzuciły wczoraj po południu bomby kruszące i zapalające na okolice Neapolu oraz na Palermo, Katanię, Messynę i Sciacca i spowodowały straty wśród ludności cywilnej, łącznie 102 zabitych i 115 rannych. W Palermo dwa samoloty zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza i jeden — myśliwce włoskie. Dalszy czteromotorowy samolot, trafiony przez artylerię przeciwlotniczą, spadł w pobliżu Katanii.

„Ostrzeżenie dla całej Europy"

Wielkie wrażenie masowego mordu katyńskiego w Finlandii

HELSINKI. (DNB). Komunikaty o żydowsko-bolszewickim masowym mordzie w lesie pod Smoleńskiem budzą w społeczeństwie fińskim wielką uwagę, zwłaszcza że każdy Fin żywo jeszcze pamięta i odczuwa odrazę na wspomnienie okrucieństw w innych krajach, przede wszystkim w sąsiedniej Estonii.

Bolszewicy, pisze „Uusi Suomi" zastosowali we wschodniej Polsce te same metody postepowania, co i w Estonii, Łotwie i na Litwie. Skutki jednak przybrały potwornie wielkie rozmiary. Masowy mord pod Smoleńskiem jest tylko małą częścią tragedii, której ofiarą padło milion osiemset tysięcy wywiezionych przez bolszewików Polaków, o których losie nic nie wiadomo.

Tragedia ta, pisze w końcu gazeta, stanowi dla całej Europy ostrzeżenie, czego mogłyby oczekiwać zwłaszcza małe narody, gdyby Związek Sowiecki wojnę tę wygrał. Gdyby masom bolszewickim udało się przedostać na zachód, to oznaczałoby to terror, rzeź i zniszczenie wszelkiej kultury w nieznanych dotychczas rozmiarach.

Komunizm bez terroru

nie da się pomyśleć

Głos prasy w Szanghaju

SZANGHAJ. (DNB). Szanghajska gazeta „Nowoje Wremia", której redakcja zna terror sowiecki z własnego doświadczenia, poświęca artykuł wstępny bestialskiemu wymordowaniu 12.000 polskich oficerów. Odkrycie tych zbiorowych grobów, pisze gazeta przywołuje nie tylko na pamięć morderstwa z okresu straszliwej rewolucji październikowej, lecz powinno być także i to przede wszystkim znakiem ostrzegawczym; albowiem tego rodzaju masowe morderstwa stają się rzeczą zwykłą wszędzie tam, gdzie zapanował komunizm. A dalej pisze się dosłownie: „Władzy komunistycznej nie da się utrzymać bez terroru. Lecz także w obozie demokratycznym, który dzisiaj zawarł przymierze ze Związkiem Sowieckim, zapanuje pewnego dnia terror sowiecki. Sowiety dokonywać tam będą takich samych morderstw, jak dawniej dokonywały ich na Węgrzech, w Hiszpanii, w krajach bałtyckich, a teraz na polskich oficerach". Kończąc gazeta zaznacza, że jest to tragedia, iż w obozie demokratycznym przymyka się dzisiaj bojaźliwie oczy na te wypadki, które jutro powtórzyć się mogą w tych krajach

W lesie katyńskim napisano

uwerturę bolszewickiej Europy

BUKARESZT. (DNB). W artykule pod tytułem „W lesie katyńskim" wskazuje „Curentul" na to, że w prasie demokratycznej, między innymi także w Szwajcarii zjawiło się pytanie, czego należy spodziewać się po Związku Sowieckim. Jeśli demokracje i kraje neutralne stawiają to pytanie, to odpowiedź na to dało odkrycie w lesie katyńskim.

Jest kraj, pisze dalej gazeta, w którym prawa ludzkości nie mają żadnego znaczenia, jest kraj, w którym współczucie uznano za zbrodnię, jest kraj, w którym życie ludzkie mniejszą ma wartość, aniżeli obcas u buta. Związek Sowiecki opętany został dogmatem mordowania. Zrodzony ze zbrodni nie może inaczej żyć jak tylko przez zbrodnie, a gloryfikacja zbrodni jest specjalną cechą tego kraju. Należałoby, pisze dalej gazeta, sprowadzić tam obok przedstawicieli prasy krajów neutralnych także przedstawicieli prasy brytyjskiej i amerykańskiej, albowiem więcej wyraziście idei bolszewizmu nie można zademonstrować nigdzie, jak w miejscu tego morderstwa. Wymordowanie polskich oficerów stanowi poglądowy dowód doktryny bolszewickiej w jej krwawym zastosowaniu. Leży to w linii bolszewickich metod postępowania, by tępić wszystko, co kryje w sobie pierwiastki ludzkiej inteligencji. Gazeta kończy swój artykuł pytaniem, czy zjawa cieni tych 10.000 polskich oficerów nie będzie dręczyć także i Churchilla w czasie bezsennych nocy.

W lesie katyńskim. kończy gazeta, kaci towarzysza Stalina wypisali uwerture bolszewickiej Europy.

Bolszewizm pozostanie

zawsze taki sam

W związku z wymordowaniem polskich oficerów

PRESZBURG. (DNB). W związku z wymordowaniem przez GPU polskich oficerów pisze „Gardista", że krwawa tragedia pod Smoleńskiem mogła się łatwo stać tragedią europejską, gdyby Niemcy i ich sprzymierzeńcy nie uprzedzili napadu bolszewickiego. Z tej potwornej rzezi, nie spotykanej dotąd w historii, widać, że bolszewizm pozostaje tym, czym był, to znaczy krwawym terrorem, choćiażby najrozmaitsze na siebie przywdziewał płaszczyki.

Gdzie przebywa

500.000 polskich żołnierzy w Związku Sowieckim?

Pytanie belgradzkiej gazety „Nowo Vreme"

BELGRAD. (DNB). W związku z odkryciem bolszewickiego masowego morderstwa dokonanego na 10.000 polskich oficerów w pobliżu Smoleńska, który to czyn także i w Serbii budzi grozę i oburzenie, pisze „Novo Vreme", że zbiorowa mogiła polskich oficerów w Katynie jest jeszcze jednym dowodem metod, jakimi posługuje się Moskwa, którą Anglosasi starają się przedstawić jako „jagnią pokojowe". Grozy, jaką budzi ta bolszewicka zbrodnia, nie mogą złagodzić żadne agitacyjne sztuczki Londynu, Waszyngtonu lub Moskwy. Hekatomba złożona pod Smoleńskiem, stwierdza dalej gazeta, wyraża również cały cynizm polityczny, jaki ujawnił się w planie układu, o jakim swego czasu wspominał premier polskiego rządu na emigracji, generał Sikorski, układu z Sowietami, według którego przebywający w Związku Sowieckim Polacy mieli organizować samodzielną armię. Lecz Stalin w tym czasie wiedział już bardzo dokładnie, że oficerowie tej rzekomej armii polskiej już od roku 1940 znajdują się pod ziemią. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, kończy gazeta, że również 500000 żołnierzy polskich, przebywających na szerokich przestrzeniach Związku Sowieckiego spotkał podobny los jak owych 10000 oficerów.

Silne wrażenie w Rumunii

na marginesie wizyty Antonescu u Wodza Niemiec

BUKARESZT. (DNB). Społeczeństwo rumuńskie znajduje się pod silnym wrażeniem podróży marszałka Antonescu do Kwatery Głównej Führera, o czym wyczerpująco i na naczelnym miejscu donoszą gazety. W sferach politycznych podkreśla się przede wszystkim tezy komunikatu, że Rumunia zdecydowana jest przy boku mocarstw Osi prowadzić obecną wojnę aż do zwycięskiego końca, świadoma faktu, że koalicja Sowietów z anglo-amerykańskimi plutokracjami stanowi wspólną groźbę dla Europy i jej narodów.

To silne wrażenie odzwierciedla się również w prasie.

„Viatza" stwierdza, że obydwaj Wodzowie swoich narodów potwierdzili swoją decyzję prowadzenia walki przeciwko wrogom Europy bez zastrzeżeń i przez zmobilizowanie wszystkich sił, aż odniesione zostanie ostateczne zwycięstwo bez kompromisu. Konferencja odbyła się w duchu przyjaźni i braterstwa broni między obydwoma narodami.

Co dzień zdarzają się zatargi

między Marokańczykami a załogą północno-amerykańską

ALGECIRAS. Codzień nadchodzą wieści z francuskiej Afryki Północnej. dowodzące naprężonych stosunków między ludnością muzułmańską. a najeźdźcami z Ameryki Północnej.

I tak w Fezie dokonali jankesi znowu aresztów wśród narodowców. Do więzienia wtrącono 11 znanych osobistości.

W Meknesie spłonął magazyn z umundurowaniem garnizonu Stanów Zjednoczonych. Podejrzewają, że jest to akt sabotażu.

W Sidi Abbark pomiędzy Meknesem, a Petit Jean marokańczycy zaopatrzyli się w kilka granatów z zapasów amerykańskich i rzucili je na żołnierzy okupacyjnych. Wynikły podobno ofiary w ludziach, lecz brakuje szczegółów. Władze wydały ostre zarządzenia represyjne na całym obszarze.

Porażka Anglików

na pograniczu Burmy

TOKIO (D N B). Operacje na północno-zachodnim pograniczu Burmy, o pomyślnym zakończeniu których zakomunikowała cesarska kwatera główna w poniedziałek, odbyły się w rejonie rzeki Chindwin na północno-wschód od Myitkyina w t. zw. dolinie Hakonou. Tutaj przedostały się uprzednio wojska brytyjsko-hinduskie, mając zadanie w miarę możności przywrócenie łączności z wojskami Czungkingu w prowincji Yuennan. A jednocześnie miało skutkiem tego nastąpić odciążenie operacyj w terenie wybrzeża na północ od Ayabu. Tą drogą istniała łączność między wojskami. Na odcinku frontowym Akyabu, Burmy północno-zachodniej i Yuennanie poniósł przeciwnik żałosną porażkę. Na północ od Maityina zniszczyły brytyjsko-hinduskie oddziały czołowe linie kolejowe, spodziewając się przez to powstrzymać posuwanie się Japończyków. Jednak linię tę szybko uruchomiono i to ułatwiło oddziałom japońskim zniszczyć tamtejsze siły przeciwnika dzięki niespodziewanemu posunięciu się.

Zeznania nawróconego

byłego komunisty francuskiego

PARYŻ (DNB). Pewien komunista francuski udał się z Francji na front Wschodni z zamiarem ucieczki do Związku Sowieckiego. Będąc na wschodzie zmienił swe przekonania tak dalece, że uznając bolszewizm za największe zło, poświęcił swe życie za sprawę Europy. Dziennik „Matin" opublikował obecnie rozmowę prowadzoną z nim na krótko przed jego śmiercią.

Oświadczyl on: „W ciągu 5 lat walczyłem we Francji za sprawę komunizmu. Zgłosiłem się do francuskiego legionu ochotniczego, aby zbiec do bolszewików. Spodziewałem się znaleźć tam najszczęśliwszy naród na ziemi. Wielkiego rozczarownia doznałem już po przybyciu do Smoleńska. Widziałem miasta i wsie, gdzie panowała nędza. Jeden z mych kolegów umiał po rosyjsku. Ludność potwierdziła nam prawdziwość rzeczy widzianych. Zrozumieliśmy wówczas, jak haniebnie nas oszukano. Wypowiedziałem z mymi kolegami wojnę bolszewizmowi, temu biczowi ludności pracującej. Poprzysiągłem walczyć do ostatniego tchu we francuskim legionie ochotniczym. Zaślepieni przewrotnymi obietnicami i kłamliwą propagandą obraliśmy drogę, wręcz przeciwną naszemu pierwotnemu celowi ideowemu."

W rocznicę krwawej rzezi w Indiach

TOKIO. (DNB). Domei pisze z Szonanu, że głównym hasłem Rash Behari Bosego, przewodniczącego rady wykonawczej ligi niezawisłości Indii w Azji Wschodniej, rzuconym w poniedziałek z powodu 24 rocznicy krwawej rzezi w Amritsarze, jest wezwanie Hindusów, aby byli w gotowości złożenia swego życia w ofierze za „świętą sprawę uwolnienia Indii od angielskich tyranów i morderców". Bose zaznaczył, że brytyjski generał Reginald Dyer, sprawca mordu, dokonanego z zimną krwią na bezbronnych mężczyznach, kobietach i dzieciach — jest symbolem imperializmu angielskiego w jego najbrutalniejszej postaci. Dzisiaj cały legion takich Dyerów pojawił się w Indiach.

Następnie powiedział Bose: „Zwalczając dążenie do niezależności aresztowali tyrani angielscy Mahatma Gandhiego, tego apostoła wolności Indii — razem z innymi znakomitymi przywódcami narodu.

Dzisiaj Anglicy dążą do utrzymania za wszelką cenę całości imperium brytyjskiego i gotowi są wyniszczyć miliony ludności Indii, aby swego dopiąć".

Na zakończenie oświadczył Bose: „Dzisiaj święcimy pamięć męczenników Amritsaru. Jest to dzień żałoby, lecz również nadziei i determinacji, gdyż jesteśmy przekonani o nieuniknionej zagładzie imperium brytyjskiego i ostatecznym zwycięstwie Indii".

Dowody brytyjskiej zdrady wobec Europy

Trzeba to jednak powiedzieć: Anglicy rozpoczęli obecną wojnę światową, ponieważ uważali że z powodu niemieckiego miasta Gdańska zagrożona jest tak zwana równowaga europejska, a na prawdę ich panowanie nad Europą. Obecnie stracili oni jako sprzymierzeńców i zdradzili nie tylko Polaków, lecz i całą Europę i są zmuszeni do ogłoszenia bankructwa i tradycjonalnej polityki.

Jest to jedyny w swoim rodzaju wypadek w historii. Rozpoczęło się to w społeczeństwie światowem 1 lutego oświadczeniem amerykańskiego dziennikarza Constantina Browna, według którego „panowanie Sowietów nad Europą byłoby może najlepszym rozwiązaniem europejskich problemów powojennych", a dalej sprawę tę kontynuował żyd Lippman w „New York Herald Tribune" twierdząc, że małe narody powinny już teraz dostosować swoją politykę do bolszewizmu i nie łudzić się tym, że Stany Zjednoczone dadzą im polityczną i militarną gwarancję. Stanowisko to zademonstrowane zostało 2 marca na przykładzie Polski w formie odczytu przez radio amerykańskiego historyka Rolanda Greene, który się wyraził, że „popieranie Polski byłoby polityką niedemokratyczną, któraby musiała wzbudzić złe nastroje w Związku Sowieckim".

Już przed tym sowiecka agencja Tass odrzuciła w ostrej formie żądania polskie. Także Anglicy odwrócili się od Polaków, zmusili przebywających w Londynie polskich ministrów do milczenia, ponadto zgłosili rezygnację z tradycyjnej polityki brytyjskiej i dali bolszewikom zupełnie wolną rękę w Europie.

Poniżej wymienia się w chronologicznej kolejności najważniejsze oświadczenia polityków strony przeciwnej i jej prasy jako dowody rozkładu tradycyjnej polityki brytyjskiej.

1. 3 marca rozwinął były moskiewski korespondent londyńskiej gazety „Daily Mail", Negley Farson, cele wojenne Stalina. Podkreślił on, że Kreml wkracza w nową fazę sowieckiej polityki zagranicznej, wspomniał potakująco o wszystkich przedwojennych celach polityki bolszewickiej wobec Finlandii, wobec krajów bałtyckich i wobec Rumunii oraz dodał: „Od Turków domaga się Związek Sowiecki „nieograniczonego dostępu z Czarnego Morza do Morza Śródziemnego".

2. Londyński „Observer" zaznaczył jeszcze 6 marca obawy, jakie wywołane zostały także w niektórych sferach brytyjskich wskutek ogłoszenia bankructwa polityki angielskiej:

„Wielu dobrych Europejczyków obawia się chaosu wojny domowej, krwawej rewolucji i reakcji podczas marszu bolszewików, Anglików i Amerykanów na Europę. Czy możemy dać zapewnienie, że nie potrzebują się niczego podobnego obawiać? Nie możemy tego uczynić, dopóki nie mamy wyraźnie skrystalizowanej polityki w Europie".

Lecz właśnie tę wyraźnie skrystalizowaną politykę, jak to przejrzał także „Observer", Anglia porzuciła, ponieważ nie mogła jej dalej prowadzić.

3. Dlatego było to jakby potwierdzeniem obaw londyńskiego „Observera", kiedy amerykański wiceprezydent Wallace w swojej znanej mowie z 8 marca w uniwersytecie Wesleyan w Ohio powiedział: „Jeśli demokracje zachodnie i Związek Sowiecki nie dojdą do zadawalającego porozumienia przed końcem wojny, to obawiam się, że wojna światowa Nr. 3 jest nieuniknjona".

4. 9 marca opublikowała gazeta „News Chronicle" omówienie mowy Wallace'a i zgłosiła żądanie, by Anglia rozpoczęła natychmiast „nieograniczoną współpracę z Sowietami". Dosłownie powiedziano: „Niema żadnego niebezpieczeństwa bolszewickiego. Strach nie jest niczym więcej, aniżeli strachem. Jest ono i pozostanie małą, jeśli demokracje i Sowiety pogodzą się co do polityki powojennej".

5. W tym momencie ambasador amerykański w Moskwie rzucił snop światła na trudności współpracy z Sowietami. Oświadczył on 9 marca na konferencji prasowej: „Nie jest rzeczą słuszną, że naród amerykański wydaje z własnej kieszeni miliony na to, by pomóc Związkowi Sowieckiemu, a naród sowiecki nic o tym nie wie. Amerykanie czynią to z sympatii dla bolszewików, ale bolszewicy nie mogą się o tym dowiedzieć". Na pytanie, co jest powodem tego zachowania się Sowietów, Standley odpowiedział: „Chcą one prawdopodobnie wzbudzić wrażenie — i to zarówno we własnym kraju, jak i za granicą — że one same prowadzą wojnę. Chcą one wmówić narodowi, jakoby prowadziły wojnę własnymi środkami i nie chcą przyznać się do obcej pomocy i poparcia".

Standley zrozumiał oczywiście powody zachowania się rządu moskiewskiego. Stalin chce prowadzić wojnę na własny rachunek, aby zawrzeć własny pokój nie oglądając się wcale na narody anglo-amerykańskie, pomagające bolszewikom.

6. W tej chwili gazeta „Times" zawróciła całkowicie na tory bolszewickie i poświęciła wszystko co dotychczas uważane było za oczywisty warunek polityki brytyjskiej. 10 marca opublikowała gazeta artykuł wstępny, w którym mówi się: „Żadne z mocarstw zachodnich nie będzie mogło nigdy operować bezpiecznie na wschodnim skrzydle Niemiec inaczej jak tylko przy szczerej i ścisłej współpracy ze Związkiem Sowieckim. Byłoby czystym szaleństwem sądzić, że Stany Zjednoczone i Anglia przy pomocy kilku mniejszych państw europejskich będą mogły utrzymać równowagę europejską i na stałe zapewnić bezpieczeństwo a mianowicie na zasadach polityki, odsuwającej Związek Sowiecki i zdążającej do tego, by Sowiety nie były zainteresowane w sprawach kontynentu".

7. 13 marca podkreślił Eden na konferencji prasowej w Waszyngtonie artykuł „Times'a", inspirowany przez niego przed odjazdem następującymi słowami: „Układ sowiecko - brytyjski oparł stosunki między obydwoma krajami na trwałych podstawach". Ażeby nie uprzedzać Stalina w jego zamiarach co do Europy, oświadczył brytyjski minister spraw zagranicznych: „Nie doszliśmy jeszcze do tego stadium kiedy moglibyśmy ze sobą omawiać przyszłe granice między poszczególnymi krajami"

8. 18 marca, po śniadaniu Edena z Litwinowem-Finkelsteinem w Waszyngtonie, pisała gazeta „New York Herald Tribune", że Brytyjczycy mogą już przewidzieć, jakie katastrofalne skutki musiałaby mieć próba odbudowy Europy bez „serdecznej współpracy Sowietów". „Washington Herald" opublikował tego samego dnia artykuł Trohana, waszyngtońskiego korespondenta „Chicago Tribune", w którym to artykule powiedziano, że Anglia zdecydowała się popierać terytorialne pretensje bolszewików, Związek Sowiecki zgłasza jednak również pretensję do Francji, ponieważ Francja „przed wojną w 40 procentach było komunistyczna. Wobec brytyjskiego zrzeczenia się Europy na rzecz Związku Sowieckiego zażądały Stany Zjednoczone „tym większego prawa głosu w obronie swego bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie".

9. 19 marca opowiedziała się też gazeta „New York Times" za stanowiskiem londyńskiego „Times'a" pisząc: „Jasną jest rzeczą, że Związkowi Sowieckiemu musi się przyznać te same prawa, do których roszczą sobie pretensje Stany Zjednoczone i Anglia, a mianowicie, by sam mógł rozstrzygnąć o warunkach, które uważa za konieczne do zabezpieczenia swoich granic".

10. W swoim przemówieniu przez radio w dniu 21 marca potwierdził Churchill zamiar zbolszewizowania Europy, oświadczając: „Co się ma stać z wielką liczbą małych państw? Obok wielkich mocarstw ma istnieć pewna liczba ugrupowań państwowych albo federacyj, które przez swoich przedstawicieli mogłyby wyrażać swoje życzenia".

11. Po tym znowu w urzędowym artykule z 23 marca rozwiał „Times" wszelkie wątpliwości, pisząc: „Rozwój techniki militarnej pokonanie przestrzeni i czasu, rozwój polityki samowystarczalności gospodarczej, — wszystkie wspomniane zjawiska uczyniły pojęcie neutralności terminem przestarzałym. Po wojnie nie będzie miejsca na świecie dla narodu, który swoją iluzoryczną niepodległość usiłuje utrzymać w ten sposób, że już to staje po tej, już to po tamtej stronie. Pod tym względem polityka równowagi mocarstw jest takim samym przeżytkiem jak polityka ścisłej neutralności. Prawa narodowe, narodowa tożsamość i rozwój narodowy małych państw nie mogą znowu przyjąć form, które nie dadzą się pogodzić ze spełnieniem przez nie ich wspólnych obowiązków".

12. 25 marca wyciąga „United Staates News" wniosek, wypływający z probolszewickiej polityki angielskiej dla Stanów Zjednoczonych i formułuje go w następujący sposób:

„Gdy Niemcy zostaną zniszczone, Związek Sowiecki zajmie dominujące stanowisko na wschodniej a Stany Zjednoczone na zachodniej półkuli".

13. 26 marca opublikował amerykański tygodnik „Life" w numerze poświęconym propagandzie bolszewizmu odpowiedzi, jakich udzielił były ambasador amerykański w Moskwie, żyd Davies, na 20 pytań w sprawie polityki bolszewickiej. Davies oświadczył między innymi: „Jeśli bolszewicy uważają, że będą mieli przed sobą ten sam rodzaj świata, co po ostatniej wojnie, to niewątpliwie zażądają dostatecznego rozszerzenia swoich granic zachodnich. Pewne sprawy mają życiowo ważne znaczenie dla Sowietów: dostęp do morza, do niezamarzających portów, zwłaszcza na Pacyfiku i na Morzu Śródziemnym. Rząd sowiecki słusznie zainteresowany jest korzystaniem z Dardaneli przez Sowiety i przez inne narody".

14. 1 kwietnia ogłosił Raymond Clapper, dziennikarz piszący artykuły wstępne w „Scripps Howard Press" artykuł, w którym w imieniu Stanów Zjednoczonych udzielił małym państwom odmowy: „Amerykanie z pewnością nie będą wybierać się na wyprawy krzyżowe w obronie każdej mniejszości europejskiej". Karta Atlantycka nie jest „pałeczką do bębna", którą każdy, kto tego sobie tylko życzy przy wszelkich okazjach może bić w bęben. Rząd amerykański z dużym aplauzem zgodził się z poglądem, że „byłoby absurdem domagać się na podstawie karty atlantyckiej, by Stany Zjednoczone obstawały przy nienaruszalności wszystkich istniejących przed r. 1939 granic w Europie albo przy przywróceniu ówczesnego rządu".

×

W czterech wielkich wojnach, jak pisze brytyjski historyk Trevelyan, walczyła Anglia o swoje przodujące wpływy na kontynencie europejskim: przeciwko Hiszpanii Filipa II i przeciwko Francji Ludwika XIV, przeciwko Napoleonowi, w rewolucji francuskiej i w wojnie światowej przeciwko państwom centralnym. Pod naciskiem Stanów Zjednoczonych i bezsilny wobec Sowietów zaniechał rząd brytyjski po stracie swego militarnego stanowiska w Europie także swoich starych roszczeń mocarstwowych i musiał się podporządkować Stalinowi i Rooseveltowi. („Völk. Beobachter").

Wał nad Atlantykiem

Dzieło O. T.

BERLIN. (DNB). Godzinami jedzie się przez francuskie winnice, przerywane tylko od czasu do czasu kawałkiem lasu lub kwitnących zarośli. Im bardziej zbliżamy się do wybrzeża, tym więcej spotyka się na drogach wielkich samochodów ciężarowych ze znakiem rozpoznawczym „OT". Organizacja Todt'a wyszkolona przy budowie autostrad w Rzeszy, wału zachodniego, przy budowie gigantycznych fortyfikacyj dla niemieckich łodzi podwodnych i dowiódłszy swej jedynej w swoim rodzaju zdolności do wielkich budów tego rodzaju, pracuje ponownie nad wielką budowlą nad Atlantykiem. Teraz buduje się wał nad Atlantykiem, podobne do wału zachodniego budowle fortyfikacyjne wzdłuż całego wybrzeża francuskiego od granicy hiszpańskiej aż do Kanału a dalej przez Belgię i Holandię aż do granicy Rzeszy. Zaledwie upłynął rok od chwili, gdy Wódz Niemiec dał to zlecenie organizacji OT, a już wał we wszystkich swoich głównych zarysach jest gotowy i przygotowany do obrony.

Zbudowany pod kierownictwem ministra Rzeszy dr. Todt'a wał zachodni, t. zw. „Linia Siegfrieda", posiada swoją najwyższą wartość w tym, że jest za silny, aby go można było zaatakować. Ta okoliczność dość wyraźnie mówi o tym, co należy rozumieć pod fortyfikacją wybrzeża Atlantyku na sposób wału zachodniego.

Stajemy obok jednego ze zburzonych pomników, postawionych na pamiątkę pierwszego lądowania wojsk amerykańskich podczas poprzedniej wojny na ziemi francuskiej. Z jego gruzów wyrastają nowoczesne fortyfikacje 20 wieku, które co najmniej nie zachęcają do lądowania w obecnej wojnie światowej. Cały system betonowych punktów oporu znajduje się tu gęsto obok siebie, bunkry najrozmaitszego rodzaju, bunkry wojskowe, urządzenia mieszkalne, bunkry dla artylerii przeciwlotniczej, artylerii przybrzeżnej, dla gniazd karabinów maszynowych, dla artylerii przeciwczołgowej, amunicji itd., bunkry z grubymi ponad 1 metr ścianami betonowymi, które wiele wytrzymają. Wzdłuż całego wybrzeża ciągnie się tego rodzaju system mocno ufortyfikowanych punktów oporu, przy czym zrozumiałą jest rzeczą, że umocnienia szczególnie silne znajdują się u ujścia rzek, w portach i bazach łodzi podwodnych. Szczególnie mocno jest też ufortyfikowane wybrzeże Kanału, które wygląda jak jedna twierdza. Różnorodne środki pomocnicze, jak zapory przeciwczołgowe i pola minowe wzmacniają jeszcze linię fortyfikacyj a w ważnych portach ochronę morską uzupełnia się jeszcze ochroną lądową, która ciągnie się około portu szerokim łukiem głęboko rozbudowanych bunkrów i umocnień, które umożliwiają obronę nie tylko przeciw nacierającemu od strony morza nieprzyjacielowi, lecz w taki sam sposób od atakującego od strony lądu.

Organizacja OT znana jest z tego, że wszystkie swoje prace wykonywała dotychczas w czasie rekordowym. Skoro zdanie to słuszne jest także jeśli chodzi o wał nad Atlantykiem, to fakt ten zasługuje na tym większą uwagę, że tutaj w przeciwieństwie do dawniejszych prac budowlanych trzeba było roboty wykonać przeważnie rękoma zagranicznych robotników. Na każdego niemieckiego robotnika frontowego przypada kilkakrotna liczba robotników zagranicznych wszelkich narodowości. To że OT pod kierunkiem swego nowego szefa, ministra Rzeszy Speer'a, także przy użyciu tych robotników dokonała nowego dzieła, stanowi nie tylko chlubę niemieckiego robotnika z organizacji OT, inżynierów i techników OT których całkowite oddanie się pracy stanowi bodziec dla wszystkich innych, lecz także sukces w zakresie nadzwyczajnego kierownictwa ludźmi, którego skuteczne metody wypróbowane przez OT w Rzeszy zastosowane zostały również w obozach robotników zagranicznych. Zanotować tutaj trzeba równocześnie sukces mistrzowskiego opanowania transportu posiłków, do czego służą niemieckie koleje państwowe i NSKK jak również powodzenie w szerokim wykorzystaniu wszelkich możliwości zdobycia we własnym zakresie materiałów budowlanych na ziemi francuskiej celem jak największego skrócenia drogi dowozu.

Rozkaz Wodza Niemiec brzmi, że każdy żołnierz na wybrzeżu musi mieć bezpieczne pomieszczenie. Rozkaz ten wprowadzono w czyn przy fortyfikacjach nad Atlantykiem. O ich rozmiarach można sobie z pewnością wyrobić pewien sąd, gdy się słyszy, że miesięczne prace betonowe w porównaniu z wałem zachodnim, gdzie ówczesne prace betonowe uchodziły za nieprześcignione, zostały prawie podwojone.

Poza fortyfikacjami nad Atlantykiem stoją zaś dywizje niemieckie, gotowe do uderzenia przeciwnika wszędzie tam, gdzieby się on odważył wylądować na wybrzeżu. Ostatniego lata ponieśli Brytyjczycy pod Dieppe jedną z najcięższych swoich klęsk. Dieppe było wówczas tylko prowizorycznie ufortyfikowane. Obecne fortyfikacje pod Dieppe przewyższają wielokrotnie te, które były wówczas. Dlatego też klęska przy próbie lądowania będzie tym pewniejsza.

E. Fechtner.

Sprawozdanie urzędowe odsłania zaniedbania angielskie

na wyspach Bahamskich

GENEWA. (DNB). Korespondent czasopisma angielskiego „News Statesman and Nation", opierając się na sprawozdaniu urzędowym, opisuje stosunki, panujące na wyspach Bahamskich. Przytacza on przy tym obraz niezaradności administracji kolonialnej angielskiej, podobnie jak to czynią inni dziennikarze pisząc o posiadłościach angielskich na wyspach Indyj Zachodnich, jak Trinidad i inne.

Jak twierdzi autor, jest rzeczą nadzwyczaj zastanawiającą jak mało wiadomości przedostaje się do prasy angielskiej o tym, co się tam dzieje.

Obecnie do Londynu nadeszło sprawozdanie sporządzone przez gubernatora wysp Bahamskich z polecenia księcia Windsoru. Podaje ono wstrząsające fakty o stosunkach tam panujących co było przyczyną, że sprawozdania nie opublikowano a tylko jeden egzemplarz oddano do dyspozycji biblioteki Izby Gmin

W latach przedwojennych ludność wyspy New-Providence dużo zarabiała dzięki ruchowi turystycznemu ze Stanów Zjednoczonych i Anglii. Budowano tam hotele luksusowe, stające się z każdym rokiem bardziej eleganckimi, a dochody z przyjezdnych przyciągały ubogą ludność wysp sąsiednich do Nassau. Krajowcy porzucali pracę na roli, pozostawiali swe zagrody na pastwę losu, aby mieć lekkie zarobki w Nassau.

Lecz administracja kolonij nic nie zrobiła dla urządzenia tych wysp. Urząd skarbowy administracji miejscowej kolonialnej podał do wiadomości, że w ciągu ostatnich 17 lat na rozwój przemysłu hotelarskiego wydano przeszło 2 miliony funtów szterlingów, natomiast za ten sam okres wydatki celem podniesienia dobrobytu wysp pobliskich wyniosły zaledwie 336 funtów. Czyli, że praktycznie nie pomyślano ani o elektryczności, ani o wodociągach, ani też o znośnych drogach. Administracja kolonialna nic literalnie nie zrobiła, wychodząc z zasady, że „o to niech troszczy się Pan Bóg". Kierując się tą zasadą, nie uważała ona za potrzebne przyjść z jakąkolwiek pomocą ubogiej ludności.

Równo z wybuchem wojny ustał przyjazd cudzoziemców, a skutkiem tego tysiące bezrobotnych w Nassau zostało na ulicy bez żadnej opieki.

Lecz najgorzej przedstawia się administracja jeśli chodzi o ubezpieczenia społeczne. O współczesnym prawodawstwie w dziale ochrony pracy nie może być mowy. Organizacje społeczne są również nieznane, a troska o zdrowie 15000 mieszkańców znajduje się w rękach jednego zaledwie lekarza.

W końcu artykuł mówi, że nikt nie powinien sądzić, że takie stosunki ograniczają się tylko do wysp Bahama. Podobne ujemne warunki panują i na Bermudach oraz wyspach Barbadoskich, a rząd londyński dotychczas nie miał odwagi tego uporządkować. Zbyt już bardzo uprawiają w Londynie zasadę tolerowania rzeczy przestarzałych i niesłusznych.

Dania również zrzeka się

praw eksterytorialnych w Chinach

NANKIN (DNB). Ministerstwo spraw zagranicznych rządu narodowego poinformowało o nadejściu oficjalnego wyjaśnienia rządu duńskiego w sprawie zrzeczenia się eksterytorialnych praw Danii w Chinach.

TOKIO (DNB). Cesarska Kwatera Główna podała wynik ogólny operacyj na pograniczu indyjsko-burmańskim na północ do Akyabu do dnia 10 kwietnia. Zgodnie z tym komunikatem utracił przeciwnik 4200 zabitych, (w tym 2000 Anglików), 516 jeńców i znaczną ilość materiału wojennego w tym 156 dział, 374 karabinów maszynowych, 50 czołgów, względnie samochodów opancerzonych i 500 koni. Zatopiono lub uszkodzono 34 statki, o wyporności do 1000 ton. Poza tym utracił przeciwnik 165 samolotów.

Straty własne wojsk japońskich wyniosły 422 zabitych i 46 samolotów.

Posiłki USA zatonęły na wodach zatoki Oro

Na marginesie wielkiego sukcesu japońskiego lotnictwa morskiego

TOKIO (DNB) Specjalna uwaga miejscowych sfer wojskowych jest zwrócona na silne walki powietrzne, które toczą się od wielu dni na południowo-zachodnim Pacyfiku. Obie strony próbują tutaj, jak ustalono, osiągnąć przede wszystkim panowanie w powietrzu, jednak głównym celem japońskich bomb jest zniszczyć morskie transporty przeciwnika zanim osiągną one swoje miejsce przeznaczenia, zwłaszcza że od tygodni czyni nieprzyjaciel gorączkowe usiłowania dla wzmocnienia swych wysuniętych baz. Skuteczne ataki bombowe na nieprzyjacielskie konwoje w zatoce Oro przy Nowej Gwinei nabierają większego znaczenia, ponieważ tu zostały zniszczone okręty z posiłkami które miały być dostarczone dla tamtejszych najdalej wysuniętych stanowisk przeciwnika na północno-wschodnim wybrzeżu morskim Nowej Gwinei.

Zatoka Ora była już zresztą raz w końcu marca przez japońskie lotnictwo silnie zaatakowana.

---ooo---

Mac Arthur przyznaje się

do japońskiej przewagi na morzu

SZTOKHOLM (DNB). Jak angielska służba informacyjna donosi, generał Mac Arthur zmuszony był przyznać, że japońska flota pełni kontrolę nad południowo-zachodnim Pacyfikiem. Wyjaśnienie sprawy absolutnego panowania w powietrzu jest konieczne, aby móc przeprowadzić skuteczną obronę Australii.

(D N B). „Pełna nadziei wyprawa brytyjsko-indyjskich oddziałów przedsięwzięta w Burmie zakończyła się rozczarowaniem" pisze specjalny korespondent „Daily Telegraph" z Kalkuty. Stanowiska Japończyków okazały się silniejszymi, niż spodziewano się ze strony brytyjskiej, a zupełnie niezależnie od tego Brytyjczycy także i taktyce Japończyków nie podołali.

Właściwym celem wyprawy burmańskiej miało być zdobycie Akyab, kontynuuje korespondent; powinno być jednak jasnym, że ten cel możnaby osiągnąć tylko przy pomocy współdziałania sił morskich i powietrznych. Oznaczało to potrzebę rzucenia do walki wielkiej liczby okrętów. W decydującym momencie okazało się jednak, że naczelne dowództwo brytyjskie nie może wysłać potrzebnej ilości tonażu.

---ooo---

Ponowne przywileje dla żydów

w Afryce Północnej

RZYM (DNB). Wskutek zniesienia ustaw, wydanych w Vichy, generał zdrajca Giraud, jak twierdzą dobrze poinformowane źródła uprzywilejował żydów w ilości pół miliona na szkodę krajowców Afryki Północnej. Rząd Vichy w swoim czasie wydał ustawy, ograniczające działalność żydów, gdyż zagrażali oni społeczeństwu swą przewagą. Opanowali oni wszystkie organy prasy, instytucje bankowe, dyrekcje teatrów, hotelarstwo i przemysł. Lecz poza tym w ich rękach znajdowało się jeszcze „kierownictwo" we wszystkich gałęziach życia o charakterze nielegalnym i niemoralnym, jak handel żywym towarem i narkotykami trującymi, utrzymywanie jaskiń gry, domów publicznych i pornograficznych teatrów filmowych. A teraz, korzystając z pomocy Anglików i północno-amerykanów, rozpoczynają żydzi ponownie we francuskiej Afryce Północnej działalność w tym kierunku.

---ooo---

Cypr pragnie przyłączenia

do Grecji

SZTOKHOLM (DNB). Jak podaje Reuter z Nicosis, wysłały kluby i stowarzyszenia cypryjskie i greckie Wyspy Cypr ponownie depesze protestacyjne do Londynu jako protest przeciwko oświadczeniu księcia Devonshire, który niedawno stwierdził w Izbie Lordów, że dla Cypru po wojnie przeznaczony jest rząd miejscowy.

Musiała interweniować policja, gdy w Famagusta studenteria demonstrowała przed gmachem urzędu Komisarza Najwyższego.

Wychodząca w języku greckim gazeta „Eleftheria" oświadcza obecnie o zadowoleniu panującym na Cyprze, gdyż przemówienie księcia Devonshire uczyniło zagadnienie tej wyspy aktualnym. Obietnice księcia, że dla Cypru przeznaczony jest rząd własny, nie wzruszyły bynajmniej jego obywateli, gdyż jedynym i wyłącznym pragnieniem jest przyłączenie się do Grecji.

---ooo---

Mrzonki przeciwników

mocarstw Osi

TOKIO (DNB). W związku z ostatnimi sukcesami Japończyków u wysp Salomona i na pograniczu burmańsko-indyjskim rzecznik rządu japońskiego stwierdził wobec prasy zagranicznej, że te wydarzenia wojenne wzmacniają niewzruszoną pozycję Japonii na obszarze Wielkiej Azji Wschodniej. Choćby przeciwnik projektował „jak największą ofensywę na Pacyfiku" i na lądzie to i wówczas wynik jej nie będzie inny, jak tylko nowa porażka.

Nawiązując do tego przekonania, przytoczył ten rzecznik sprawozdanie pewnego korespondenta australijskiego, wydrukowane w londyńskim „Daily Herald", omawiające siły Japonii na Pacyfiku i stwierdzające, że bazy Japonii stają się silniejsze, a jej marynarka nie odczuwa braku tonażu. Zdaniem rzecznika, jak się zdaje, korespondent ten dość trafnie ocenia sytuację. Rzecznik posługuje się jego sprawozdaniem, celem wyjaśnienia przeciwnikom, jak beznadziejne są ich usiłowania, dążące do umniejszenia znakomitej pozycji tak obronnej, jak i ofensywnej Japonii. Przeciwnicy jej mają szczególniejsze zamiłowanie do oddawania się mrzonkom o zwycięstwie, jakie nigdy się nie urzeczywistni.

OBWIESZCZENIE

Na zasadzie zarządzenia Pierwszego Radcy Generalnego i Radcy dla spraw wewnętrznych z dn. 6 kwietnia 1943 r. o rejestracji mężczyzn urodzonych w 1919 — 1924 ogłasza się obowiązek pracy dla mężczyzn urodzonych w tych latach

1. Mężczyźni miasta Wilna urodzeni w latach 1919—1924 powinni zarejestrować się w Komisji Rejestracyjnej w Wilnie przy ul. Kościuszki 5/7, a mianowicie mężczyźni, których nazwiska zaczynają się:

od liter	A B C Cz (Č)	19	kwietnia	b. r.
„ „	D E F	20	„	„
„ „	G H I	28	„	„
„ „	J K	29	„	„
„ „	L M	30	„	„
„ „	N O P	3	maja	„
„ „	R S Sz (Š)	4	„	„
„ „	T U	5	„	„
„ „	V W Z Ž (Rz)	6	„	„

nie mogący z ważnych powodów zgłosić się w wyżej wymienionych dniach — 7 maja r. b.

Do komisji należy zgłosić się w wyznaczonych dniach o godzinie 8 rano.

2. Zarządzenie niniejsze dotyczy wszystkich mężczyzn urodzonych w latach 1919—1924, którzy jeszcze nie mają zaświadczenia na piśmie, stwierdzającego, że oni zgłosili się celem sprawdzenia (patrz § 8), t. j. wszystkich mężczyzn, którzy jeszcze nie otrzymali wezwania, wzgl. otrzymali wezwanie, lecz byli nieobecni, otrzymali wezwanie z opóźnieniem, albo z powodu choroby lub z innych powodów nie mogli zgłosić się celem sprawdzenia.

3. Wymienieni mężczyzni są zobowiązani bez jakiegokolwiek wezwania zgłosić się w oznaczonym dniu do Komisji Rejestracyjnej. W Komisji będą oni powiadomieni o miejscu i dacie sprawdzenia.

4. Zarejestrować się powinien każdy niezależnie od tego, czy mieszka w Wilnie stale czy tylko czasowo.

5. Kto nie może zgłosić się osobiście z powodu ciężkiej choroby albo z powodu śmierci rodziców, żony lub dziecka, jeżeli oni jeszcze nie są pochowani, powinien przed upływem wyznaczonego dla rejestracji terminu zawiadomić o tym Komisję przez osobę upoważnioną. W tym wypadku będzie ustalony późniejszy termin rejestracji.

6. Zgłaszający się do Komisji Rejestracyjnej, powinni mieć przy sobie dowody osobiste i jeżeli oni pracują, zaświadczenie o ich obecnej pracy.

7. Wszyscy pracodawcy, gospodarze, przedsiębiorcy, rzemieślnicy i inni są obowiązani wydać takie zaświadczenia według następującego wzoru:

Nazwisko . . . . imię . . . .
miejsce i data urodzenia . . . .
narodowość . . . . . kawaler (żonaty, rozwiedziony) ile ma dzieci . . gdzie pracuje . . . . .
od jakiego czasu pracuje . . . .
jakie spełnia obowiązki . . . .
dokładny adres . . . . . . co w szczególności umie . . . . . .
Pieczęć firmy (jeżeli jest) Podpis

8. Po sprawdzeniu każdy otrzymuje piśmienne zaświadczenie o sprawdzeniu. To zaświadczenie należy starannie przechowywać, mieć razem z dowodem osobistym i na żądanie okazywać wojskowym patrolom i niemieckiej albo litewskiej policji.

9. Nikt nie powinien wątpić, że mężczyźni urodzeni w latach 1919-1924 są obowiązani, niezależnie od tego czy otrzymali, wzgl. nie otrzymali wezwania, zgłosić się, celem sprawdzenia. Po ukończeniu sprawdzenia, każdy powinien mieć zaświadczenie, iż brał udział w sprawdzeniu, a także ważny dowód osobisty.

10. Osobom zobowiązanym zgłosić się do rejestracji, którzy po upływie wyznaczonego terminu nie będą mieli przy sobie zaświadczenia o sprawdzeniu, mogą być wymierzone surowe kary. Będą oni karani (jeżeli przestępstwo nie pociąga surowszej kary) na podstawie § 5 rozporządzenia Ministra dla okupowanych okręgów wschodnich z dnia 19 grudnia 1941 r. zamknięciem w ciężkim więzieniu albo w obozie robót przymusowych.

Wilno, 10 kwietnia 1943 r.

BURMISTRZ MIASTA WILNA.

W sprawie kartek żywnościowych

na 16 okres aprowizacyjny

Wydział Aprowizacyjno-Gospodarczy miasta Wilna zawiadamia dyrektorów i kierowników urzędów, fabryk i przedsiębiorstw, aby do dnia 17 kwietnia b. r., do godz. 12 przysłali swoich pełnomocników do Wydziału Aprowizacyjno-Gospodarczego miasta Wilna przy ul. Gediminstr. Nr. 7 (d. Mickiewicza), pokój Nr. 11, piętro II po odbiór list rozdzielczych na kartki żywnościowe i na mleko na 16 okres aprowizacyjny. Wypełnione listy rozdzielcze należy do dnia 19 kwietnia b. r., godz. 16 złożyć w odpowiednich Rejonowych Punktach Rozdzielczych.

Dnia 23 kwietnia b. r. urzędy i przedsiębiorstwa przez upoważnione przez siebie osoby otrzymują w Rejonowych Punktach Rozdzielczych karty żywnościowe i na mleko i do dnia 30 kwietnia b. r. rozdają takowe za pokwitowaniem swoim pracownikom i ich sublokatorom.

Dnia 3 maja b. r. wszystkie urzędy i przedsiębiorstwa powinny się wyrachować przed Rejonowymi Punktami Rozdzielczymi.

Przypominamy dyrektorom i kierownikom, aby dokumenty pracowników, członków ich rodzin i sublokatorów były sprawdzane z całą dokładnością przy wpisywaniu do list rozdzielczych. Przy wciąganiu do list dzieci i młodzieży do lat 18 należy wpisywać ściśle do odpowiedniej rubryki stosownie do wieku, zaś w rubryce „uwagi" należy podawać datę urodzenia dzieci i młodzieży zgodnie ze świadectwem urodzenia. Wszystkie dzieci i młodzież, których data urodzenia będzie wpisana niezgodnie z metryką, zostaną wykreślone z list rozdzielczych i nie otrzymają kartek żywnościowych i na mleko.

Za prawdziwość danych odpowiadają dyrektorzy i kierownicy urzędów, fabryk i przedsiębiorstw. (p).

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

OBWIESZCZENIE

Gebietskommissar'a miasta Wilna w sprawie ustalenia czasu pracy

Od 19 kwietnia 1943 r. ustalam dla wszystkich, znajdujących się na terenie miasta Wilna sklepów następujące godziny pracy:

A. W dnie powszednie:

1) dla sklepów z produktami mlecznymi od godz. 7 do 13,30 i od 15,30 do 18,30;

2) dla wszystkich innych sklepów od godz. 8 do 13,30 i od 15,30 do 18,30;

3) dla kiosków gazetowych od godz. 7,30 do 13 i od 15 do 18,30.

B. W soboty:

dla sklepów z produktami mlecznymi od godz. 7 do 12-ej i od 14 do 17,30;

dla wszystkich innych sklepów od godz. 8 do 12 i od 14 do 17,30

C. W niedziele:

dla sklepów z napojami owocowymi i dla kiosków gazetowych od 9 do 12 i od 13 do 17.

Nieprzestrzeganie wymienionych postanowień będzie karane według obowiązujących przepisów karnych pana Reichskommissar'a dla Kraju Wschodniego.

Wilno, 15 kwietnia 1943 r.

Gebietskommissar
miasta Wilna
podp. HINGST

---0:0---

ZARZĄDZENIE

z dnia 8 kwietnia 1943 r. w sprawie obowiązku pracy w zakresie przygotowania opału w Generalnym Okręgu Litwy na rok 1943

Celem zaopatrzenia wśród panujących warunków wojennych przemysłu krajowego i mieszkańców w opał wychodzi następujące zarządzenie:

§ 1

Obowiązani do pracy są wszyscy:

a) robotnicy i pracownicy urzędów, przedsiębiorstw przemysłowych, przedsiębiorstw i towarzystw, samodzielni rzemieślnicy jak również ich robotnicy i pracownicy,

b) osoby wolnych zawodów,

c) bezrobotni i osoby o niestałym zajęciu,

d) personel nauczycielski, personel administracji szkół wyższych,

e) nauczyciele gimnazjów i szkół zawodowych,

f) osoby, które w latach 1939-42 zawodowo pracowały przy dobywaniu torfu albo przy wyrębie drzewa, bez względu na to, gdzie obecnie pracują.

§ 2

Od obowiązku pracy są zwolnieni:

a) mężczyźni poniżej 18 i powyżej 50 lat,

b) kobiety poniżej 18 i powyżej 40 lat,

c) kobiety z dziećmi poniżej 10 lat.

§ 3

Okres obowiązkowej pracy wynosi dla każdej osoby 8 tygodni. W okresie tego czasu musi być uzyskana norma, ustalona dla jednej osoby przy wyrębie drzewa lub przy dobywaniu torfu. Obowiązek pracy musi być spełniony w czasie od 20 kwietnia do 30 listopada 1943 r.

§ 4

Obowiązani do pracy otrzymują za wykonaną pracę ustalone taryfowe wynagrodzenie.

§ 5

Rejestracja obowiązanych do pracy zostanie przeprowadzona w następujący sposób:

a) kierownicy wszystkich urzędów i przedsiębiorstw sporządzą do 20 kwietnia 1943 r. listę osób zobowiązanych do pracy według § 1 i przekazują te listy w miastach Kownie, Wilnie, Szawlach i Poniewieżu burmistrzowi miasta, w innych miejscowościach szefowi powiatu.

Lista winna zawierać:

Nazwisko, imię, wiek, zawód.

W listach urzędów i przedsiębiorstw należy dokonać takiego podziału zgłoszonych osób, by za każdym razem 1/3 część pracowników przedsiębiorstwa, względnie urzędu mogła być użyta do pracy na przeciąg 8 tygodni.

b) wszystkie inne zobowiązane do pracy osoby muszą się zgłosić do 20 kwietnia 1943 r. w miastach u burmistrza, w okręgach urzędowych u naczelników okręgów, którzy przedkładają listę z podaniem adresu do 25 kwietnia 1943 r. szefowi powiatu.

§ 6

1. Osoby, które spełniły swój obowiązek pracy, otrzymają w miejscu pracy, gdzie wykonają swoją pracę, zaświadczenie o czasie trwania i o rodzaju wykonanej czynności. Zaświadczenie tego rodzaju będzie wydane tylko wówczas, gdy wykonana zostanie ustalona minimalna norma przy wyrębie drzewa lub przy kopaniu torfu. Zaświadczenie to będzie legitymacją uprawniającą do nabycia opału na zimę 1943-44.

2. Urzędy, przedsiębiorstwa i poszczególne osoby otrzymają opał jedynie wówczas, gdy będą posiadały wspomniane zaświadczenie.

§ 7

1. Osoby, które zgodnie z niniejszym zarządzeniem zobowiązane są do spełnienia obowiązku pracy, jednakowoż obowiązku tego nie wykonają, lub pracę bez usprawiedliwienia przedwcześnie przerwą, względnie zleconą pracę wykonywać będą niekarnie, oraz przedsiębiorcy, którzy nieprawnie wystawiać będą zaświadczenia o wykonanym obowiązku pracy, karani będą obozem pracy przymusowej do 6 tygodni.

2. Karany również będzie każdy kto starać się będzie powstrzymać innych od spełnienia obowiązków wynikających z niniejszego zarządzenia.

§ 8

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 20 kwietnia 1943 r.

Kowno, 8 kwietnia 1943 r.

Pierwszy radca generalny i radca generalny dla spraw wewnętrznych
KUBILIUNAS.

Ze sportu

Mecz piłki nożnej

W sobotę dnia 17 bm. o godz. 16 odbędzie się na boisku sportowym Pióromont, mecz piłki nożnej, pomiędzy złożonymi drużynami Zw. Zaw., a drużyną wileńskiego okręgu sportowego. W skład drużyn Zw. Zaw. wchodzą: Parkitny, Paszkiewicz, Zawieja, Klaczkus, Ronczkus, I. Ronczkus II, Meyer, Litwinas, Pułkownikas, Tumas, Stundis, Klimas, Ignatowicz, Fiedorowicz, Randonikas, Tamoszunas, Apakar. Drużyna wileńskiego okręgu sportowego będzie reprezentowana przez: Kuzmickasa, Grabużysa, Diokajtisa, Mandejkę, Iszcrę, Siergiejewa, Urbana, Lutkiewicza, Cenfeldasa, Andrulisa, Saunorisa i Paułauskasa. Wobec silnych składów drużyn mamy nadzieję, że mecz będzie miał ciekawy przebieg. (e)

Niedzielny mecz na Pióromoncie

W najbliższą niedzielę, t. j. dnia 18 bm. rozegrany zostanie na boisku sportowym Pióromont mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną niemieckiego garnizonu, a drużyną hiszpańskiego szpitala wojskowego. Ze względu na to, że rozgrywki takie zdarzają się w Wilnie dość rzadko, mecz ten jak sądzimy wzbudzi wielkie zainteresowanie. Dochód przeznacza się na niemiecki Czerwony Krzyż. (e)

UWAGA!

W związku z obchodem rocznicy urodzeń Wodza Wielkich Niemiec, przypadającej we wtorek, dnia 20 kwietnia, Wydział prasy i propagandy będzie wydawał poszczególnym urzędom i przedsiębiorstwom portrety Führer'a. Zgłaszać się: w poniedziałek, 19 kwietnia w godz. 8—12 i od 14—18 do Presse-und Propagandaabteilung des Gebietskommissars, ul. Gedimina 16 (dom Ortskommendantury I piętro).

Rolnicy mogą nabyć w „Sodybie" nasiona jarzyn

Obecne warunki wymagają jaknajwiększej intensyfikacji rolnictwa. Rolnicy Wileńszczyzny są w tym roku zobowiazani do uprawy większej ilości jarzyn. W ten sposób przyczynią się do wyżywienia naszego kraju, a zwlaszcza miast. Aby zapewnić rolnikom zbyt wyprodukowanych przez nich jarzyn, „Sodyba" będzie z góry zawierać na następujących warunkach umowy z rolnikami. Każdy, kto obsadzi jarzynami (kapustą białą, brukselską, czy włoską, marchwią, burakami, cebulą, albo brukwią) nie mniej niż ćwierć hektara, może zawrzeć umowę z „Sodybą", zobowiązującą do dostarczenia ustalonego procentu punktom skupu „Sodyby". Procent dostaw jest nastepujący (w nawiasach — liczba plonu z ha w cetnarach):

1. kapusta biała — 70%, (180);

2. kapusta brukselska — 70%, (140); 3. kapusta włoska (czerwona) — 70%. (140); 4. marchew — 80%. (100); 5. cebula — 80%, (40); 6. buraki — 70%, (140); 7. brukiew — 100%, (160).

Wobec tego, że ustalone w umowie plony są minimalne, i uprawiający otrzyma znacznie więcej jarzyn, warunki są dogodne dla wszystkich. Oprócz tego dostawione „Sodybie" jarzyny są zaliczane do kontyngentów obowiązkowych, a dostarczane ... punkty, za które będą wydawane premie, już wcześniej ogłoszone w prasie. Umowy muszą być zawarte nie później niż 20 kwietnia. Rolnicy, którzy zawarli umowy otrzymają z „Sodyby" potrzebne do zasiania jarzyn nasiona. W drugim rzedzie w nasiona jarzyn bedą zaopatrywane przedsiębiorstwa i urzędy wojskowe i cywilne dla swoich wspólnych ogrodów (ale spisy pracowników nie będą rozpatrywane).

Umowy są zawierane i nasiona wydawane w centrali oddziału „Sodyby" w Wilnie, ulica Wileńska 38 i w pododdziałach w Oszmianie, Wilkomierzu, Trokach, Ejszyszkach i Solecznikach

„Sodyba", oddział w Wilnie.

Ogłoszenie

Kursy języka niemieckiego dla czeinicy Kalwaryjskiej

Z dniem 13 kwietnia rozpocznie się znowu, przerwana swego czasu, nauka języka niemieckiego. Zgłoszenia dla początkujących i zaawansowanych przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17.30 — 19 w szkole powszechnej Kalwarienstr. 73, nauczyciel.

Pełnomocnik dla Zw. Zaw. Okrąg Wilno—miasto.

HENRYKA FERMANOWICZÓWNA I ZYGMUNT ZALESKI

ZAWIADAMIAJĄ

Przyjaciół, Krewnych i Znajomych

O SWYM ŚLUBIE,

który odbedzie się dnia 26-go kwietnia 1943 roku w kościele św. Rafała o godz. 13.30.

OFIARY

Pracownicy szpitala wojskowego na Antokolu na świecone dla polskich biednych dzieci składaja 31,60 RM.

Dla uczczenia śp. naszej ukochanej Córki i Siostry Marji Sawickiej na święcone dla biednych polskich dzieci 20 RM składają Nowiccy.

Na święcone dla polskich biednych dzieci składa S. P. 10 RM.

Na święcone dla biednych polskich dzieci 65 (sześćdziesiąt pięć) RM. składa zakład w Bezdanach.

Na święcone dla biednych polskich dzieci 20 RM. od J. K.

Zamiast kwiatów na grób śp. Emilii Dworzeckiej na święcone dla polskich biednych dzieci 15 RM składają koleżanki.

— SKUP LNU. W okresie od 8 kwietnia odbywa się skup lnu. W tym czasie rolnicy powinni dostarczyć do punktów skupu obowiązujące dostawy. Skup potrwa do 21 kwietnia. (f)

WALKA Z WŚCIEKLIZNĄ

W marcu na terenie miasta Wilna zanotowano tylko trzy wypadki wścieklizny. Pięć osób poddało się szczepieniom ochronnym. Ogółem w pierwszym kwartale bieżącego roku w wileńskim oddziale Pasteura przy Instytucie Higieny dokonano 52 szczepień. Większość osób pochodzi z odległejszych wsi. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że do terenu działalności wileńskiego Instytutu należy niemal cała wschodnia część Okręgu Generalnego, to widzimy od razu, że jest to bardzo znaczne zmniejszenie sie zachorowań. W roku 1942 w okręgu zanotowano ogółem 122 pokąsań przez wściekłe zwierzęta, z tego na pierwszy kwartał na Wilno przypada 60 wypadków. W tym samym czasie w roku 1941 było 200 wypadków. Dzięki akcji prowadzonej przez zarządzenia policyjne (wyłapywanie bezdomnych psów), osiągnięto bardzo wydatne zmniejszenie się wścieklizny. Należy pamiętać, że w wypadku pokąsania przez psa, trzeba natychmiast zgłosić się do Instytutu Pasteura (ulica Tatarska 11), celem dokonania szczepień. Nie należy zwlekać, gdyż opieszałość można przypłacić życiem. (f).

DRUKARNIA „AUSZRA"

Wilno, Jakszto (d. Dabrowskiego) 3, tel. 3-40.

Wykonuje:

Afisze, blankiety, broszury, księgi handlowe i inne prace w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzą

WYKONANIE STARANNE SUMIENNE I TERMINOWE

Z dnia

17 kwiecień

SOBOTA

Aniceta, Roberta

Wschód słońca 5.14

Zachód słońca 19.25

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 19.50 DO 4.50.

— SPRZEDAŻ BEJC. We wszystkich oddziałach „Sodyby" i w wielu spółdzielniach są sprzedawane rolnikom bejce. Służą one do oczyszczania zbóż przed siewem, co następnie zapobiega różnym chorobom zbóż i szerzeniu sie szkodników. Wobec dostatecznych zapasów, bejce są sprzedawane bez pozwoleń. (f)

— ZRANIŁ SIĘ SIEKIERĄ. Mojsiewicz Marian, lat 12, zam. przy ul. Uniwersyteckiej 4, rąbiąc drzewo zranił się b. silnie w nogę. Przybyłe pogotowie ratunkowe, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiozło go do szpitala św. Jakuba. (e)

— WYPADEK ZE ZNALEZIONYM NIEWYPAŁEM. Romanowska Jadwiga, lat 16, zam. przy ul. Subocz 10 wraz z 7-letnim bratem Zenonem znalazła niewypał i próbowała go rozbić. Spowodowany wybuch pokaleczył jej nogi, zaś brat jej uległ poranieniu ręki. Wezwany lekarz pogotowia, po nałożeniu opatrunku, pozostawił ich na opiece rodziców. (e)

ZA DUSZĘ

ś. † p.

z Brzozowskich

Haliny Mingajłowej

zmarłej dnia 19 marca r. b. odprawiona będzie Msza św. dnia 17 kwietnia w kościele św. Jakuba o godz. 7 rano

Siostra i Brat.

Panu Doktorowi **Witoldowi Umiastowskiemu** b. Dyr. Sanatorium na Wilczej Łapie za natychmiastową pomoc na początku choroby ego syna

ś. † p.

Kazimierza - Gedymina SZYDŁOWSKIEGO

w postaci porady, płynącej z wysokiej wiedzy i za natychmiastowe przyjęcie do sanatorium, p. Dr. Plopi sowi za nadzwyczajną humanitarność i opiekę nad chorym, p. Pohoskiej kuracjuszce sanatorium za Jej wyjątkową opiekę do ostatniej chwili, siostrom: Brejwównie. Zmaczyńskiej, Berncrównie oraz siostrze, która trwała na posterunku aż do zgonu wyrażamy serdeczne podziękowanie

Rodzice.

Kuchenki, żelazka, czajniki

i inne przyrządy elektryczne naprawiają po cenach urzędowych

WARSZTATY

B. MIKUTONIS

Vilniaus (Wileńska) 22

(Naprzeciw Apteki Miejskiej)

Gedimino (d. Mickiewicza) 42.

Panu Doktorowi **Feliksowi Pawłowiczowi** jednemu z najwybitniejszych lekarzy chorób płucnych, za utrzymanie przy życiu w ciągu 5 lat naszego ukochanego syna

ś. † p.

Kazimierza - Gedymina SZYDŁOWSKIEGO

i za Jego opiekę aż do ostatniej chwili wyrażamy tą skromną drogą, płynące z głębi zbolałych serc, podziękowanie

Ojciec i Matka.

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38

„GASPARONE"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77

„Tango Notturno" z POLĄ NEGRI

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37

„OJCOWIZNA"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62

„Sześć dni urlopu"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70

„Dziewiczy wieczór"

„Kolejowe" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13

„Ojczyzna"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.

„DIESEL"

Przedsprzedaż biletów do rewii „Ali-Baba" odbywa się w Antykwariacie przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 16 między godz. 10—14 i w sklepie zabawek Didžioji (Wielka) 32.

Trwała ondulacja Gwarantowana płynami przedwojennymi, różnymi aparatami **wykonuje prywatny zakład fryzjerski** Geležinkelio (Kolejowa) 1, róg Ostrobramskiej.

TEATR MINIATUR

„ALI-BABA"

Wielka 66.

Od czwartku dn. 15 kwietnia ŚWIĄTECZNY PROGRAM:

Operetka w 1 akcie

„Pieśni Tyrolu"

muz. Koszata

PRZY UDZIALE:

A. Bielickiej. M. Martówny, M. Dowmunta, W. Rychtera, J. Ciesielskiego, W. Hermanowicza oraz zespołu baletowego.

Poza tym atrakcje zagraniczne i występy solistów: Pieśni Cygańskie H. Lisowej, „Trio Jaruga", Węgierski duet taneczny i inne.

Przy fortepianach:

St. Dzięgielewski i R. Kuncewicz.

Dekoracje **MAKOJNIKA.**

Początek seansów o godzinie 17 i 19. w dnie świąteczne o g. 15—17—19.

DREWNIAKI (wytwórnia) po cenach urzędowych

OCZKA maszynowo po państwowych cenach podnosimy na poczekaniu

A. Kondratowicz

Didžioji (Wielka) 47 (róg Rudnickiej).

Tamże potrzebni chłopcy od 14-18 lat

Wykonujemy szybko zdjęcia do paszportów FOTO-FILM

Totorių (Tatarska) 6, zakład czynny w niedziele i święta.

Wytwórnia kłumpi

Šv. Mykolo (Św. Michalski) 2—11 **poleca wyroby po cenach urzędowych.**

Zamienię 4 H. P. motor st. prądu oraz transmisję 4.5 mt. na motory 1—3 H. P. prądu zmiennego. **Potrzebni** do wytwórni kłumpi stolarze-benzagiści i chłopcy 15 -13 lat. Inż. DUBIŃSKI Gedimino (d. Mickiewicza) 11—8.

Kupię lub zamienię ZA DRZEWO:

SERWIS STOŁOWY na 12 osób, naczynia kuchenne (pożądane aluminiowe) oraz palmy do salonu, fikus i jodłę pokojową.

Zgłaszać się: Didžioji (Wielka) Nr. 50 m. 1, od godz. 8—9.

Motor 30 H. P. zamienię na kilka mniejszych.

Panerių (Ponarska) № 29

WARSZTATY MECHANICZNE

Kupno i Sprzedaż

GOTOWE formy i wykrojki do bielizny damskiej i dziecinnej w salonie „El - va". Gedimino (Mickiewicza) 15 — 3.

KUPIĘ pianino w dobrym stanie. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Pianino".

KUPIĘ szafę trzydrzwiową, bufet, otomanę, biurko, 6 krzeseł, stół, 2 łóżka. Oferty z podaniem ceny i stanu mebli do Adm. „Gońca" pod „1905".

KUPIĘ fagott. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod Fagott.

KUPIĘ jedwabne pończochy kolor opalony. Zgłaszać sie do Adm. „Gońca", okienko ogłoszeń, od 8 do 12.

KUPIĘ piły taśmowe, glans-papier, spirytus skażony. Tamże potrzebny stróż. Wytwórnia kłumpi. Šv. Mykolo (Św. Michalski) 2 — 11.

KUPIĘ Leica Kontax lub Retina Z. Siemaszko. Gedimino (d. Mickiewicza) Nr. 5.

KUPIĘ aparaty fotograficzne, sprzęt chemikalia. Vilniaus (Wileńska) 18, fotograf.

KUPIĘ płaszcz zimowy, damski, rozmiar średni. Zgłoszenia: Sapiegos (Sapieżyńska) 3 m. 6.

SPRZEDAM obręcze do drutów — 250 RM i torpedę w dobrym stanie. Paupio (Popławska) 5 — 9.

Praca

DO PIELĘGNOWANIA chorego na wyjazd potrzebna osoba, za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia: zaułek Uosto (d. Portowy) 4 — 2 od 14 do 16.

INTELIGENTNA panienka, umiejąca szyć, cerować reperować, poszukuje pracy, najchętniej jako krawcowa w domu. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Szycie".

MŁODA pani szuka pracy na wsi. Uniwersytet polski i zagraniczny. Języki, fortepian i szycie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Solidność".

MAJSTER polowych cegielni z długoletnią praktyką poszukuje dzierżawy, spółki lub posady. Adres do Adm. „Gońca".

OD ZARAZ potrzebna starsza osoba do dziecka lat, wynagrodzenie dobre. Pilies (Zamkowa) 18, Pienocentras.

POTRZEBNY ogrodnik i służące na wieś do poniewieskiego powiatu. Zgłaszać się do Adm. „Gońca" pod „1909".

POTRZEBNA starsza pomocnica do dzieci i gospodarstwa domowego na wyjazd w okolicy Poniewieża. Warunki do omówienia. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod Nr. „1905".

POTRZEBNY robotnik rolny do pracy fizycznej do majątku pod Wilnem. Zgłaszać się godzina 14 — 17. Basanavičiaus (W. Pohulanka) 16—1.

POTRZEBNA kobieta do dzieci i do robót domowych na stałe. Mindaugo (Słowackiego) 19 — 6.

ZARZĄD państwowego maj. „Wielka Rzesza" potrzebuje pomocnika do pracy w ogrodzie. Wynagrodzenie płatne częściowo w naturze. Zgłaszać się osobiście u zarządzającego majątkiem.

Handel i Przemysł

SALON reperacyj i odnowień ubrań i bielizny „Ewa" przyjmuje wszelkie obstalunki w tym zakresie oraz odprasowywanie i odświeżanie ubrań od godz. 10 do 16. Gedimino (Mickiewicza) 15 — 3.

WALIZKI z dykty różnych rozmiarów wykonywuje na zamówienia. Universiteto (Uniwersytecka) 2/11.

Nauka i Wychowanie

PRYWATNE lekcje pisania na maszynie języków obcych. Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12.

Różne

BUCIKI sznurowane męskie nr. 29, zegar stołowy nowoczesny, kajak, migdały słodkie zamienię na opał. Antakalnio (Antokolska) 30—10.

CHIROMANTKA-wróżka przyjmuje od g. 11—7 po poł. Wilno Didžioji (d. Wielka) Nr. 15/1 m. 12a. Wejście Św. Szwarcowego Nr. 1 w podwórku.

DNIA 8. IV. zgubiono brązową teczkę, zawierającą granatową damską torebkę z dokumentami: dowody osobiste litewskie na nazwisko Michała i Anny Krzysztofowicz, zaświadczenie z pracy, wyciąg z parafii, karty żywnościowe na nazwisko Krzysztofowicz Michała, metryki urodzenia na nazwisko Anny i Michała Krzysztofowicz wydane w Wilnie, świadectwo ślubu, wydane przez parafji Ostrobramskiej na nazwisko Krzysztofowicz i Anny z Chlebowiczów, wiek, kartki żywnościowe z 13 okres na nazw. Krzysztofowiczów, kartki na papierosy i szereg innych dokumentów. Uczciwego znalazcę proszę zwrócenie za wynagrodzeniem tylko dokumentów, teczkę i torebkę proszę zatrzymać. Podać adres: Panerių (Ponarska) 33—1.

FRAK nowy na wzrost 1.73 oraz Biologie in Pathologie des Weibes Halban-Seitz w 15 tomach zamienię na drzewo, manufakturę, bieliznę. Olandų (Holenderna) 7—2.

NOWY tapczan i nowe łóżko polowe zamienię na opał. Ogrodowa 5, m. 1 (Šv. Stepono). Kerneniu.

NOWA nowoczesna szafa zamienię na opał. Maže Vidurinių (Mała Srodkowa) 8 m. 5.

PEDICURE, wróśnięte paznokcie, manicure, oraz kosmetyka twarzy. Domasewicza (Gimnazjalna) 6—23.

PŁASZCZ damski, duży rozmiar, wiosenny jasny zamienię na opał. Bernardinų (Bernardyński zauł.) 11—5.

POSZUKUJĘ dzierżawy niedużego folwarku koło Wilna względnie administracji. Mam konia i wóz. Mogę wejść do spółki. Dowiedzieć się: Vivulskio (Wiwulskiego) 22/10 m. 16A.

SZAFĘ NOWĄ trzechdrzwiową do ubrania zamienię na opał. Pilies (ul. Zamkowa) 12—10.

SZTUCĘ i firanki zamienię na opał. Užupio (Zarzecze) 15—15.

TYTOŃ na sposób fabryczny do gilz maszynowo krają szybko i na poczekaniu. Gedimino (d. Mickiewicza) 44 m. 19 II piętro, wejście frontowe z pierwszego dziedzińca.

UWAGA PANIE! Ogładzie najnowsze wydania zagranicznych żurnali mód w salonie „El-Va" od 10-tej do 16-tej Gedimino (Mickiewicza) 15—3.

WÓZEK dziecinny głęboki zamienię na spacerówkę. Ukmergės (Wiłkomierska) 24—2.

WRÓŻKA przyjmuje od 9 — 5 prócz świąt. Vokiečių (Niemiecka) 4—12 w podwórku.

ZIOŁO-LECZNICTWO: chorób przewodu pokarmowego (wątroby), brak apetytu, niestrawność, ...

MASZYNĘ do szycia „Singer" zamienię na gabinetową. Kupię nowe pantofle męskie Nr. 39 i nowe kalosze Nr. 8. Kernaves (Świetlana) 8—4.

KOŁNIERZ z łapek karakułowych i mufkę zamienię na kozę mleczną. Didžioji (Wielka) 44 m. 9.

ZGUBIONE na szosie: Mejszagoła — Wilno dokumenty: dowód osobisty litewski, ordery na ubranie na nazwisko Stanisława i Ryszarda Adamowicza, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem Odminių (Garbarska) 8—3.

ZGUBIONA kartka żywnościowa na nazwisko Kozłowski Józef, Stasia, unieważnia się.

ZAMIENIĘ żelazne szczoteki rowerowe (Świetlana) 13—7.

ZAMIENIĘ na opał męską marynarkę sportową, koloru ciemno szarego. Vokiečių (Niemiecka) 26 — 2-a, podwórze 10 — 2.

ZAMIENIĘ jasną jesionową szafę trzydrzwiową, rozsuwaną. Kernavės (Świetlana) 5—1.

ZAMIENIĘ letni męski i letni płaszcz na wzrost wysoki na opał. Panevėžio (d. Nowoświecka) 6 — 2.

ZAMIENIĘ kozę kotną na opał. Užupio 8 m. 22/23.

ZAMIENIĘ męski nowy kostium męski. Lvovo (Lwowska) 75-a — 3.

ZEGAREK biurkowo-kieszonkowy zamienię na kostium lub drzewo. Užupio (Zarzecze) 30 m. 5.

ZAMIENIĘ chomont męski na pantofle męskie. Kalvarijų (Kalwaryjska) 121 m. 5.

ZAPŁACĘ sosnowy przewoźny z dostawą za męski rower, może być potrzebujący reperacji. Kalinių (Więzienna) 8—2, zgłaszać się wieczorami.

ZGUBIONY Personalausweis na nazwisko Halkowa Danuty, unieważnia się.

30 MARCA r. b. na szosie Wilno — Kowno, koło Ponarskiej góry została zgubiona waliza. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Savanorių (Legionowa) 15 — 3. Benkuński.

Lekarze

DR. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Sv. Jakubo (Św. Jakuba) 10 — 2. Przyjmuje od 13 do 18.

DR. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece. Przyjmuje od godz. 13 — 16. Vilniaus (Wileńska) 6 m. 6.

Dr. ALEKSANDER PIWECKI Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Ordynuje od 14 — 18.

DR. ORLOWSKI ROMUALD Przyjmuje od godz. 8 od 10 rano i od 3 pop. do 6 wiecz. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 — 4.

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe. Przyjmuje od 12 — 14. Uosto (Portowa) Nr. 2. Ordynuje od 12 — 14 i 16 — 17.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo g. (d. Zawalna) Nr. 2 — 6. Przyjmuje od 13 — 17.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, wenerycżne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 187. od godz. 8—13 i od 13—18.

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 10 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (Wileńska) Nr. 30 m. 14.

Dr. Med. KAZIMIERZ ŁUKIEWICZ Spec.: Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 28-22. Podwórze II, przyjmuje od 8 do 20.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

J. KORCHOWA Olandu (d. Holenderna) Nr. 4 — 1

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Basanavičiaus (d. Jasińskiego) 9 — 2.

W. SMIALOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26 — 6.

BR. ROSIŃSKA Lvovo (d. Lwowska) 53 — 8.

MASZYNY DO SZYCIA

naprawia szybko, solidnie i tanio „Astra" Šv. Jono (Św Jańska) 11. Przyjmuje do reperacji i kupuje części do gramofonów (szwejsowania)

Znaczki

do zbiorów kupuję i sprzedaję. W. Puhaczewski Pilies (Zamkowa) Nr. 7.

Znaczki do zbioru albumy, literaturę filatelistyczną kupię. Zgłaszać do dziennie KSIĘGARNIA **Rutskiego** Didžioji (Wielka) Nr. 14. W niedzielę i święta—Kalvarijų (Kalwaryjska) 59—12 od godz. 13—17 ta.

Ogłoszenie w Gońcu Codziennym zawsze przynosi korzyść

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-2 (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 3, Administracja 7-99, Ekspedycja 6-09. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 13. Administracja czynna od godz 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen, handlowe o 100 proc. drożej. Za podane adresu do Administracji — 30 fen. Strona ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".